

JA I ŚWIAT



**13. OGÓLNOPOLSKI
KONKURS POETYCKI
2017**

13. OGÓLNOPOLSKI
KONKURS POETYCKI
2017

J A i Ś W I A T



Wojewódzki Dom Kultury
w Rzeszowie



Komisja Konkursowa

prof. UR dr hab. Alicja Jakubowska - Ożóg
dr Zofia Brzuchowska
Małgorzata Hołowińska- z-ca dyrektora WDK w Rzeszowie

Zespół redakcyjny

Wstęp

dr Zofia Brzuchowska

Opracowanie

Jadwiga Orzechowska

Okładka i ilustracje

prace Uczniów Zespołu Szkół Specjalnych
w Tarnobrzegu**Wydawca**

Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie
35 - 959 Rzeszów, ul. Okrzei 7
tel. 17 853 52 57
tel/faks 17 853 52 50
e - mail: wdk@podkarpackie.pl

Dyrektor Marek Jastrzębski

Druk

Drukarnia ZET Dębica

ISBN

978-83-938045-6-6

WSTĘP

Dziecięca ballada o Wielkiej Rodzinie

13 edycja Konkursu Poetyckiego „Ja i świat” zorganizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie osiągnęła tym razem rangę konkursu ogólnopolskiego. Radość i satysfakcję budzi zainteresowanie imprezą ze strony najmłodszych twórców oraz ich opiekunów, czego wyrazem było uczestnictwo 484 najmłodszych literatów, co przełożyło się na liczbę 968 nadesłanych prac.

Wśród głównych celów imprezy trwającej kilkanaście lat, najważniejsze jest rozwijanie wyobraźni twórczej, zdolności i zainteresowań poetyckich wśród dzieci i młodzieży oraz kształtowanie szacunku dla poprawności języka ojczystego. Jeśli dodamy jeszcze możliwość formowania przez język poetycki relacji z innymi ludźmi, środowiskiem i przyrodą, to zgodzimy się, że Konkurs „Ja i świat” realizuje konsekwentnie postulat wychowania przez sztukę, traktowaną jako „podręcznik życia”. Inspirowana konkursem edukacja humanistyczna obejmująca tak liczne gremium najmłodszych autorów oraz ich opiekunów, jawi się jako ważne antidotum na zanik zainteresowania literaturą, której rola dla kształtowania polskiej tożsamości jest wręcz niezastąpiona.

Nadesłane prace, zgodnie z założeniami Regulaminu, oceniło Jury w składzie: przewodnicząca – prof. UR dr hab. Alicja Ożóg, oraz dr Zofia Brzuchowska i Małgorzata Hołowińska z-ca dyrektora WDK w Rzeszowie.

W grupie I / 0- II kl. / I nagrodę otrzymała Łucja Michalak za wiersz *Ośmiolatka*, II-gą Laura Czachor za wiersz *Sms-y floresy*, III-cią przyznano Natalii Machniak za wiersz *Świecie mój...* Wyróżnienia otrzymali : Ilona Karasińska *Pech*, Nikodem Kowal *Orkiestra*. Aniela Kuczek *Tornister moich marzeń*, Wiktoria Kulas *Wiersz*, Malwina Momot *Mój świat*, Kinga Podubny *Kiedy przyjdzie lato*, Kacper Zajac *Najlepszy strzelec* Aleksandra Zawora *Moje szczęście*, Nikola Zygmunt *Pytam i szukam odpowiedzi* i Anna Żybura *W piórniku*. Trzeba zauważyć, że ta grupa wiekowa, podobnie jak następną, sprawiła miłą niespodziankę w stosunku do lat poprzednich. Chodzi zarówno o wzrost liczebności prac, jak i podwyższenie ich poziomu.

Piszące dzieci bacznie obserwują siebie i otoczenie. Autoportret ośmiolatki: „... chodzę w szpilkach mamy/jak prawdziwe damy” sąsiaduje z obrazem siostry, maniaczki telefonii komórkowej „Chyba świat ją nie ciekawi /czy się ze mną kiedyś pobawi ?” Niejedno dziecko powtórzy za autorką wiersza: „Chcę mieć siostrę w realu,/a nie w wirtualnym portalu” *Sms-y floresy*. Relacja z rodzeństwem zajmuje ważne miejsce. I tak troska o zdrowie brata jest punktem wyjścia do ujawnienia wielkiego przywiązania i litanii porównań, które zamyka zapewnienie, że niezależnie, czy brat wyzdrowieje, to i tak „będzie w moim sercu/.../jak kot/ który mnie roześmiecha/i pociesza” *Mój świat*. Wizję szczęśliwej rodziny buduje najczęściej silna więź z matką. Widać to w tekstach takich jak *Wiersz*, *Pech* czy *Moje szczęście*, gdzie czytamy: „Szczęście to chwile z rodziną”. Do tej bezpiecznej oazy dochodzą jednak echa wojen, zatem pojawia się myśl o innych oraz życzenie: „Żeby wszystkie dzieci/nie zaznały wojny/ i w swoich ojczyznach / miały sen spokojny”. *Świecie mój*.

W II grupie /III-IV kl./ I nagrodę otrzymała Nela Nadłonek za wiersz *Smutny fortepian*, II-gą Emilia Gamracka za wiersz *Marzenie*, II-gą równorzędną Paulina Hejda za wiersz *Muzyka*

wiatru, III-cią Gabriela Motyka za wiersz *Zazdrość*. Wyróżnienia otrzymali: Balbina Bojarek *Sposób na ortografię*, Wiktoria Dziedzic *Czas*, Malwina Kalisz *Żabie problemy*, Jakub Kolczak *Jeden świat*, Antonina Lichończak *Strachy*, Jakub Miklus *Onomatopeja*, Tobiasz Potrawa *Posuchejcie...*, Dominika Skiba *Pianista*, Izabela Szczęsna *Horyzont*, Alicja Sztembis *Mój kot i dziewięć życ* oraz Patrycja Szychter *Moje miejsce*.

Wiersze z tej grupy wiekowej obrazują znaczny postęp rozwojowy. Zaczynają się wyprawy w otaczający świat, pojawia się żywe zainteresowanie sztuką, tak jak w wierszu *Smutny fortepian*, czy w *Muzyce wiatru*, gdzie do głosu dochodzi autentyczny żywioł poetycki. Rodzina powraca we wierszu *Marzenie*, który jest pełnym miłości kryptowyrzutem skierowanym do ojca: „Podaruj mi trochę czasu”. Czas jest w centrum uwagi innego wiersza, gdzie umieszczono go w tytule *Pośpiech*, który rządzi życiem dzieci i dorosłych prowadzi do postawienia kwestii „Czas - Kim jest i dlaczego ucieka?” O zdolności analizy trudnych międzyludzkich interakcji, świadczy wiersz *Zazdrość*: „Ma czerwoną szyję/wypieki na twarzy/mokre dłonie/i rozum malutki /Taka brzydka/czemu więc tak często zapraszana ?” Pojawia się także temat dziecięcych lęków *Strachy*. Dla odwagi można przeczytać wiersz *Moje miejsce*, ciekawy formalnie, a przy tym dodający otuchy.

W III grupie / V-VI kl. / I nagrodę otrzymała Wiktoria Mularska za wiersz *Magiczny świat*, II-gą Miłosz Wermiński za wiersz *Drzewo*, II-gą równorzędną Gabriela Ciepły za wiersz *Trudne sprawy*, III-cią Milena Wiater za wiersz *Nie zapomnij*. Wyróżnienia otrzymali: Emilia Ciepła *Mama mojej mamy*, Kornelia Ciosek *Magiczny koncert*, Anna Dziewulska *Zastukaj palcem w ścianę*, Aleksandra Furman *Każdy*, Małgorzata Gajewska *Wakacje*, Jagoda Kęsy *Siostrzana miłość*, Patrycja Panek *Marzenia*, Klaudia Radzimowska *Wiatr*, Aleksandra Szyszka *A jednak piękny*, Oskar Trafidło *Noc*, Elwira Węklar *Cały świat* oraz Weronika Wiśniowska *Eks-centryczne tuli-pany*.

Należy podkreślić, że kategoria V-VI kl. zdominowała liczebnie cały konkurs, a przy tym zakres tematyczny oraz plan wyrażania cechuje znaczne zróżnicowanie. Młodzi poeci dzięki żywej wyobraźni odchodzą od dosłowności i jeśli kultywują wcześniejsze motywy, to dzieje się to na wyższym poziomie rozwojowym. Magia i animizm łączą *Magiczny świat* i *Drzewo*, gdzie symbioza z przyrodą prowadzi do włączenia zasadzonego przez pradziadka drzewa, w poczet najzacniejszych przodków. O dojrzałości myślowej i zdolności obserwacji świadczy wiersz *Trudne sprawy*. Obraz społeczeństwa ludzi dorosłych nie wymaga komentarza: „O co się wszyscy tutaj kłócą ?!/Czy siódme klasy w końcu wrócą ?!/Czy te gimnazja zlikwidują ?!/Czy naprawiają coś, czy psują?!/ Czy to dla dobra jest naszego ?!/ Czy dla chaosu ogólnego ?!?”

Wzruszenie i zadumę budzi wiersz *Nie zapomnij*. Mowa tu o cmentarzu smutnym i zapomnianym gdzie „Ciernie krzyży cichym/ Cierpieniem i zgrozą./ Jęczą/ Nie zapomnij...”. Myślenie i odczuwanie w kategoriach „my” *Każdy* obejmuje teraz nie tylko własną rodzinę, ale świat rozumiany jako wielka wspólnota żywych istot. Zbratanie ze światem zwierząt odnajdujemy w wierszu *Noc*, gdzie podmiot mówi o niepokoju i bezsenności: „Gdy noc zakończy swe czary/... /Ja i mój pies zaśniemy oboje”.

W IV grupie / gimnazjum / I nagrodę otrzymała Agnieszka Skrzypczak za wiersz *Dla tych, którzy tutaj będą*, II-gą Martyna Szypuła za wiersz inc. *Trzy płonące gwiazdki*, III-cią Małgorzata Sobkiewicz za wiersz *Tylko mój*, III-cią równorzędną Patrycja Wójcik za wiersz *Kobieta w czarnej sukni*. Wyróżnienia otrzymali: Karolina Kudela *Utknęła gdzieś pośrodku*, Gabriela Mac *Sens życia*, Katarzyna Magryś /inc. *„Sądziś, że jestem słaba ..”/*, Klaudia Ochab *Koniec*, Maja Parys *Świat*, Kalina

Rokosz *Za szybko* oraz Karolina Zięba *Człowiek współczesny*.

W tej grupie wiekowej widać dojrzałą kontynuację wcześniej podjętych motywów, ale i nowa tonację, która świadczy o depresyjnym zagrożeniu. Oto świat przedstawiony w wierszu *Dla tych, którzy tutaj będą*: „Tu, Gdzie prędeej zrobią ci zdjęcie/ niż pomogą wstać/.../ gdzie co pięć minut ktoś skacze z okna/ gdzie najwięcej mówią o tobie ci z którymi / nie zamieniłeś słowa /.../, gdzie serce to organ wymienny jak wszystko /.../ a my mali / zagubieni,/ samotni / chcemy tylko prawa do popełniania błędów / i możliwości bycia sobą”.

W podobnej, choć nieco rozjaśnionej tonacji utrzymany jest wiersz inc. *Trzy płonące gwiazdki*: „W powietrzu wisi beznadzieja/ a w sercu też ale bez bez / kwitnie”. Wiersz *Kobieta w czarnej sukni* to poetyckie rozważania nad fenomenem nieodłącznej od życia śmierci. O sytuacji swoistego zawieszenia, o niemożności życia „tak jak kazali”, o kradzieży „Ducha i Marzeń” mówi wiersz *Utknęła gdzieś pośrodku*. Sztuka może być wprawdzie pocieszeniem „ale niestety chwilowym, tak jak we wierszu *Za szybko*. Tej wizji społeczeństwa, człowieka i świata przeciwstawia się tekst *Człowiek współczesny*: „Mówisz, że chcesz zmienić świat / a mówiąc leżysz i patrzysz w sufit /.../ a więc mówisz, że ...to ten świat cię zabija / i sam podlewasz wodą swój ogień życia”. W tym duchu wypowiada się również podmiot wiersza inc. „Sądzisz „że jestem słaba” głosząc pochwałę aktywizmu i wiarę we własne siły.

Można oczywiście opowiedzieć się po którejś stronie, ale pamiętając o ironicznej maksymie, że zawsze mamy dość siły, aby znieść cudze kłopoty, dobrze, że są szczęśliwcy, którzy słyszą „balladę niezwykłą”: „Bo ją śpiewa Ziemia./Nuty Słońce układa /A na flecie gra Księżyc.” *Świat*. Ale są i tacy, a jest ich sporo, którym świeci „czarne słońce” melancholii, a poetycka wypowiedź jest wołaniem o pomoc.

dr Zofia Brzuchowska



Łucja Michalak
Lubatówka



OŚMIOLATKA

Często chodzę z głową w chmurach,
po największych skaczę dziurach,
biegam za motylami na łące
i zrywam kwiatki pachnące.
Kąpię się w dużej pianie,
latem leżę na sianie,
chodzę w szpilkach mamy
jak prawdziwe damy.
Lubię lody truskawkowe
i błyszczki owocowe,
mam sukienkę całą w kwiatki,
tak już mają ośmiolatki!



Laura Czachor

Lubatówka



SMS-y FLORESY

Moja siostra ciągle pisze SMS-y-
rano, wieczór i w południe,
nawet gdy na dworze słońce świeci
cudnie.

Pisze gdy jest ze mną na spacerze,
i jeździmy na rowerze.

SMS-y floresy

Pisze nawet pod parasolem-
rozmawia chyba z jakimś Karolem!

Pisze, gdy się ze mną bawi.

Chyba świat ją nie ciekawi!

Czy się ze mną kiedyś pobawi?

Z komórką się nie rozstaje.

Co za dziwne ma zwyczaj!

SMS-y floresy

Pisząc złości się i śmieje-
patrząc na nią oszaleje!

Chce mieć siostrę w realu,
a nie w wirtualnym portalu

Natalia Machniak

Mielec

ŚWIECIE MÓJ.....

Świecie mój, wspaniały,
kocham cię bez końca,
za zimę, za lato,
za promyki słońca.

Za lasy, za rzeki,
jeziora i góry,
za ptaki, zwierzęta,
za dary natury.

Świecie mój kochany,
szanować cię trzeba,
nie niszczyć, zaśmiecać,
bronić ziemi, nieba.

Życzę wszystkim ludziom
na calutkim globie,
by człowiek drugiemu
nie był nigdy wrogiem.

Żeby wszystkie dzieci
nie zaznały wojny
i w swoich ojczyznach
miały sen spokojny.



Ilona Karasińska

Leżajsk

PECH

Wstałam z łóżka lewą nogą.
Choć nie boję się nikogo
I mnie wszyscy w klasie lubią
Wśród znajomych aż się gubię,
Dzisiaj szkoła straszna była:
Nasza pani się spóźniła!
Przyszła do nas inna pani
I pytała nas odmiany
Czasownika, rzeczownika,
Który z głowy mi umyka.
Ja nic dzisiaj nie umiałam,
Biedy sobie napytałam!

Mój kolega śmiał się ze mnie.
Było bardzo nie przyjemnie.
Rozzłościłam się szalenie.
Słowa już z nim nie zamienię.
W domu stłukłam wazon siostry,
Aż głos mamy nazbyt ostry:

Co ty robisz?!- usłyszałam
I się wtedy rozplakałam.
Powiedziałam wszystko mamie,
Ba ma dobrą radę dla mnie.
Dzisiaj też mnie nie zawiodła,
Mówiąc, że nie będę mogła

Zawsze wszystko doskonale
Robić w domu, w szkole, ale-
Trzeba CIĄGLE ZNÓW próbować
I nad złością swą panować.
Niech porażka mnie nie zraża,
Bo tylko okazję stwarza

Do kolejnych prób, treningów
I sukcesów w życia ringu.
Więc na ring odważnie wchodzę.
Każdą rundę wygrać mogę
I choć wstanę lewą nogą
Raźnie pojedę życia drogą!



Nikodem Kowal

Przeworsk

**ORKIESTRA**

Znowu babcię boli głowa,
cioci opadają ręce,
a ja przecież tylko chciałem
się pobawić jak najwięcej!

Wziąłem garnek, trochę kaszy
i orkiestra się zaczęła.

Walę w bęben,
tłukę w rondel!
Stłukłem szklanke...
- o przepraszam,
bo to miała być perkusja.

Rozsypała mi się kasza,
która do grzechotki była.
Lekko obity się pokrywki,
a to miały być talerze
- takie na koncertach grają.

Ja się chciałem bawić grzecznie,
to dlaczego się czepiają???!!!!

Aniela Kuczek

PRZEWORSK

**TORNISTER MOICH MARZEŃ**

Tornister moich marzeń jest kolorowy,
Zmieści w nim wszystko,
co tylko mi przyjdzie do głowy.

Przyjaźń, drzewo, okulary,
Pluszową małą, lalki dwie,
Wszystko, co jest do pary i nie do pary,
Razem wymieszam, czary...mary...

Chciałabym w nim zmieścić całą szkołę!
Naszą klasę wesołą,
Kolegów i wszystkie koleżanki,
Literki, te z tablicy,
Cyferki, co się liczy
Gabrysia- mojego brata,
A jeszcze mama, tata...

Myślicie, że tornister jest za ciężki?
To nie prawda!
Tylko jeden zeszyt,
z moimi wierszykami w nim szeleści.



Wiktoria Kulas

Rączyna

WIERSZ

- Mamo! Musze napisać wiersz.
- Wiersz? O czym Kochanie?
- Nie wiem mamusiu... może o trawie?
Tak pięknie na wiosnę się zieleni,
nie jest taka ponura, jak była w jesieni.
-Kotku wiersz o trawie? Nie wiem...
-A może o niebie?
Jest teraz takie piękne!
Błękitne.
I to Słońce!
Tak cudownie świeci, jest takie gorące!
-No dobrze kochana. O czym jeszcze możesz napisać?
I przestań się na tym krześle kołysać,
bo zaraz spadniesz.
-Dobrze mamusiu. A może o wiośnie?
Wiesz co, nie zgadniesz!
Dzisiaj w szkole...
-Wiersz Wikuniu! A skąd Ty masz dziecko guza na czole?
-Oj mamo mały wypadek mi się przydarzył.
-Całkiem Kochanie Ci z nim do twarzy.
Bez rozmowy się nie obędzie!
-Oj mamuś... Wiem już!
Ten wiersz o mnie i o Tobie będzie!
O tym jak bardzo się kochamy!
Nikt nie ma w Świecie wspanialszej mamy!



Malwina Momot

Majdan Sieniawski

MÓJ ŚWIAT

Chcę,
aby mój brat był zdrowy,
ale tak czy tak
będzie w moim sercu
jak najpiękniejszy kwiat.
Jak tęcza kolorowa.
Jak jasne niebo.
Jak ciepłe słońce gorące.
Jak kolorowe liście.
Jak spacery wieczorem.
Jak moja pani w szkole.
Jak kot,
który mnie rozśmiesza
i pociesza.



Kinga Podobny

Leżajsk

**KIEDY PRZYJDZIE LATO**

Kiedy tylko przyjdzie lato,
 Na słodkie lody pobiegnę.
 Z bratem, mamą i tatą.
 Pod niebo szybować będę na huśtawce,
 Wysoko w chmury wypuszczę
 Kolorowe latawce.
 A gdy się zmęcze
 I zapragnę odpocząć
 Na drewnianej ławce pomyślę,
 Co dalej począć.
 Zawitam do koleżanki milej
 Rozmową ciekawą
 Zabawię ją chwilę.
 A na koniec Ja i mój pies
 Zatańczymy razem
 W rytm muzyki jazz.

Kacper Zajac

Lubatówka

**NAJLEPSZY STRZELEC**

Idę sobie na spacerek
 Biorę piłkę i rowerek.
 Siedzę sobie na stadionie
 A tu piłka hop mi w dłonie.
 Kiedy wcześniej rano wstaję
 To mi piłka mocy daje.
 Kiedy strzelam super gole
 To dostaję piątkę w szkole.
 Gdy dołożę jeszcze dwa
 Statuetka będzie ma.
 Adi poda mi z różnego
 Nożycami dopnę swego.
 A gdy kiwnę dwóch z Sanoka
 To mi trener kupi smoka.



Aleksandra Zawora

Jawornik Polski

MOJE SZCZĘŚCIE



Szczęście to twarz mojej mamy,
gdy się do mnie uśmiecha,
mówi: - Kocham Cię córciu,
tyś moja pociecha”.

Szczęście to zabawy z tatą,
gdy czas dla mnie znajduje,
kiedy tuli mnie mocno
i w policzek całuje.

Szczęście to szalenstwa z bratem,
gdy czas dla siebie mamy,
choć mi czasem dokucza,
to i tak jest kochany.

Szczęście to chwile z rodziną,
wspólnie razem spędzone,
nasza radość i smutki,
wspólnie razem dzielone.

Nikola Zygmunt

Lubatowa



PYTAM I SZUKAM ODPOWIEDZI

Skąd wieje wiatr?
Od morza aż do Tatr?
Nie chyba od Lublina do Wrocławia -
Mój brat mnie poprawia.
A może z chmur aż do ziemi?
Szukam odpowiedzi.
Jak wyrosły te drzewa?
A może nasionka zasiała mewa?
Kto wysadził je w lesie?
Brat się śmieje -chyba rodzina niedźwiedzia.
Szukam odpowiedzi.
Czemu to ciasto tak rośnie?
Jak je zjem to też tak szybko urosnę?
Urośniesz jak deszcz cię podleje-
Brat się śmieje.
Dręcę pytaniami rodzinę
Nie zawsze robiąc mądrą minę.
Szukam odpowiedzi gdzie się da,
a mój brat radość ma.

Anna Żybura

Czudec



W PIÓRNIKU

Z piórnika słyhać głośnie krzyki.
 Najmocniej to ołówka ryki.
 Kredka złamana krzyczy od rana.
 A długopis stary zgubił okulary.
 Nożyczki flamastrami pomalowane,
 I mazaki są wypisane.
 Linijka została zniszczona.
 Aż przychodzi gumka oburzona.
 I mówi: Co wam się dzieje?!
 Czy piórnik zmienił się w knieję?!
 Dajcie spokój - niech powróci pokój.



Nela Nadłonek

Przeworsk



SMUTNY FORTEPIAN

W sali muzycznej fortepian stoi
idą wakacje, a on się boi
- zapomną o mnie - pomyślał cichutko
I zagrał gamę bardzo wolniutko
DO RE MI - smutno mi.

Ja tę gamę usłyszałam
i fortepian pocieszałam
- nie martw się mój fortepianie
niedługo ponowne spotkanie
tłum dzieci i piękne granie.

FA SOL LA - płynie melodia
to fortepian gra!
Znów jest wesoły
SI DO - dzieci wróciły do szkoły.



Emilia Gamracka

Rzeszów

MARZENIE

Usiądź ze mną na ławce.
Chodź popuszczać latawce.
Podaruj mi trochę czasu.
Zabierz mnie czasem do lasu.
Pobaw się ze mną troszeczkę.
Pomilczmy razem chwileczkę.
Zaplanuj wyjazd na lato
Bardzo Cię kocham Tato.



Paulina Hejda

Leżajsk

**MUZYKA WIATRU**

Brzoza siwa,
brzoza stara
wiatr wygrywa w twych konarach
rytm mazura co Chopina
inspirował do tworzenia
promień słońca,
blask księżycy
twa melodią się zachwyca
nawet słowik zamilkł w trawie,
żabi koncert w małym stawie
odwołany,
bo słuchają cię dziś wszyscy
i ci dalsi
i ci bliscy,
zasłuchani w rytm mazura
co rozchodzi się po górach,
wraca echem ku dolinie
i na fali dźwięków płynie.

**Gabriela Motyka**

Stalowa Wola

**ZAZDROŚĆ**

Ma czerwoną szyję
wypieki na twarzy
mokre dłonie
i rozum malutki
Taka brzydka
Czemu więc tak często zapraszana?

Balbina Bojarek

Toruń



SPOSÓB NA ORTOGRAFIE

Na podwórku stoi garaż.
W tym garażu leży багаż.
A w багаżu są pejzaże,
asamblaże i kolaże,
zawinięte w dwa bandaże.
Przyjechali dziennikarze,
nagrywali reportaże,
o podwórku i garażu,
bez żadnego makijażu.....



Wiktoria Dziedzic

Rzeszów



CZAS

Wstawaj szybko!
Jedź szybko!
Myj zęby szybko!
Ubieraj się szybko!
Wsiadaj szybko!
Do szkoły szybko!
Pisz szybko!
Myśl szybko!
Oddaj zeszyt szybko!
Dzwonek... szybko!

O dziewiątej śmigamy,
Jedenasta, czasu nie mamy,
Trzynasta - znów się spieszymy
Siedemnasta! Może zdążymy...

Czas - Kim jest i dlaczego ucieka?

Malwina Kalisz

Przeworsk

**ŻABIE PROBLEMY**

Kłóciły się dwie ropuchy,
 Czy rok będzie mokry, czy suchy?
 Śmiały się z nich wszystkie muchy,
 Aż je rozboleły brzuchy.
 Suchy będzie, że aż strach!
 Wnet nam wyschnie staw w piach!
 Ale pani bzdury plecie,
 Ja bywałam niegdyś w świecie,
 I z chmur czytać dobrze umiem.
 Pani tego nie zrozumie!
 Mokra będzie niesłuchanie!
 Staw się rzeką szybko stanie.
 Nagle... ciche klekotanie
 Zakończyło ich gadanie.

Jakub Kolczak

Przeworsk

**JEDEN ŚWIAT**

Wielu ludzi - Jeden Świat
 Wiele marzeń - Jeden Świat
 Wiele pytań - Jeden Świat

Mój świat
 Ja i moi bliscy,
 Mama, Tata, Siostra Jadzia,
 Przyjaciele i koledzy
 Moja szkoła
 Moja sprawa
 Wasza sprawa?
 Mądre słowa
 Trudne słowa
 Moje - nie" i moje - tak"

Wiele bólu - Jeden Świat
 Wiele wojen - Jeden Świat


Mój świat
 Moja twierdza
 A gdy jest mi źle
 W swojej twierdzy skryję się
 Jeden Świat!



Antonina Lichończak

Przeworsk

STRACHY



Boi się Adaś, boi się Jaś,
Boi się Zuzia i pytałski Staś.
Boi się babcia, boi się dziadek,
Boi się nawet kilka sąsiadek.
Czegóż się boją dorośli i dzieci?
Ania, że Baba Jaga na miotle przyleci.
Bartek, że w szafie strachy mieszkają.
Piotrek, że leśne stwory wielkie oczy mają.
Dorota, że pod łóżkiem potwory siedzą,
A pulchny Dominik, że koledzy mu drugie śniadanie zjedzą.
Babcia, że przypali się szarlotka,
Dziadek, że dziś kolegi na szachach nie spotka.
Ciocia Beata, że zima ma być mroźna,
A wujek Leon, że ciocia Beata dziś groźna.
Kotek się boi, że nie dostanie mleka,
a stary Burek, że kot przed nim nie ucieka.
A ja się nie boję,
ani w domu, ani w szkole,
ani potworów, ni innych cudaków,
ani rzucających śnieżkami chłopaków,
ani klasówki, ani psa sąsiada,
ani jak pierwszy ząb wypada,
ani że duszek spod łóżka wyskoczy,
bo to tylko wyobraźnia,
bo strach ma wielkie oczy.

Jakub Miklus

Stalowa Wola



ONOMATOPEJA

Małpuje dźwięki
Poznałem ją na polaku
Strumień zadeszczony szemrze
Liście zajesienione szeleszczą
Kos łobuzersko pogwizduje
A mnie wciąż śmieszny nazwa
Onomatopeja

Tobiasz Potrawa

Katowice



Posuchejcie, posuchejcie, i tu pozor dejciej!
 Co wom pedzieć chca!
 Moja mama toć mi pszaje, ale czynsto robi haje.
 Jo matula fest miłować, ino lubia ją sterować.
 Ryczy wtedy ze wściekłości – Porachuja ci te kości! Zaro pynkna jo ze złości!”
 – Niy ma ci gańba pieronie, żeś takie diablisko wcielone”
 Cóż ona ody mnie chce?
 Jak jo taki gryfny bajtel je!
 Bo we szkole same piontki mom.
 I zadania odrabiom som.
 Piyknie czytom, i rachuja.
 Śpiywom, małuja i elegancko tańcuja.
 Taki to szkolorz zy mnie je, że na konkursy cisna się.
 Hokej tysz trynuja, nawet szlyje som sznuruja.
 Wcale niy jest żech samochwała!
 Ino matula tak wychowała!

**Dominika Skiba**

Stalowa Wola

**PIANISTA**

Przeobrażam
 czarne znaki
 na paletę klawiszy
 w czarno - białe łaty
 Serce dokłada
 odrobinę miłości
 Ręce ubarwiają
 tchnieniem wiosny
 Nutki popłynęły
 doskonale
 bez skazy
 prawie

Izabela Szczęsna

Lubatów



HORYZONT

Codziennie zdobywam horyzont,
Który wciąż mi się oddala.
Jeszcze kilka kroków,
pędzę na szczyt,
wejdę na drzewo,
zaraz dotknę chmury.
Zaraz go dosięgnę.
i znów mi ucieka
i znów jest daleko.
Idę dalej i dalej
i znów mi się wydaje...
Dzisiaj już nie zdążę.
Trudno.
Zdobędę go jutro.



Alicja Sztembis

Rzeszów



MÓJ KOT I DZIEWIĘĆ ŻYCÍ

W pierwszym był piratem i zwiedzał wszystkie morza.
W drugim był piosenkarzem i dawał szalone występy.
W trzecim był szumiącym zielonym drzewkiem
i wesoło wyginał gałązki na wietrze.
W czwartym życiu był kominarzem i wspinał się na dachy.
W piątym życiu był kucharzem i gotował różne pyszności.
W szóstym życiu był cyrkowcem i nikt nie robił takich sztuczek jak on.
W siódmym życiu był śpiochem na kanapie.
W ósmym życiu był znawcą i miłośnikiem ptaków.
A w dziewiątym jest moim kotem i mruczy mi o swoich przygodach...

Patrycja Szychter

Lubaczów



MOJE MIEJSCE

Jestem w środku czegoś wielkiego
Czegoś pięknego i ciągle się zmieniającego.
Czy jestem w środku czegoś mokrego,
Czy może suchego?
Czegoś bezpiecznego czy strasznego?
Czegoś tajemniczego czy oczywistego?
Jestem częścią czegoś ciekawego!!!



Wiktoria Mularska

Rzeszów



MAGICZNY ŚWIAT

Biegę wśród tęczy czarnych gwiazd
Stopami dotykając nieba,
Słyszę promieni głośny świst
Co lecą gdzieś, gdzie nie potrzeba.

Zamykam moich oczu drzwi
I idę w całkiem inną stronę.
Gdzie się nie liczą szare sny,
Gdzie wszystkie myśli są zielone.

A wtedy właśnie się pojawia
Niezwykła łąka, pełna kwiatów,
Po której chodzą małe słońce
Urocze, ale bez krawatów.

Kiedy próbuję podejść bliżej,
Znienacka się pojawia kot.
Przygląda mi się podejrzanie
I skacze na wiszący płot.

A płot ten nagle się zamienia
W niezwykle drzewo Bao - Baba
W którego granatowym cieniu
Siedzi Pomarańczowa Żaba.

Mrugając swoim trzecim okiem,
Cichutko szepce --Ale stara"
Ja patrzę na nią dziwnym wzrokiem
I myślę sobie - to poczwara.

Nagle z niezwyklej, małej chmurki
Co jest pękata i różowa,
Spływają małe dwa ogórki
I mówią jakieś dziwne słowa.



Już czas do szkoły, wstawaj szybko
Śpiesz się, bo dzisiaj przecież wtorek
A ja z niechęcią żegnam sny,
Zostańcie, wróć tu wieczorem.

Gabriela Ciepły

Dębica

**TRUDNE SPRAWY**

Kłębią się myśli w mojej głowie:
 Czy na me pytania ktoś odpowie?
 To, co się dzieje dookoła -
 Dom, przyjaciele, świat i szkoła -
 Już mnie wytrąca z równowagi...

O co się wszyscy tutaj kłócą?!
 Czy siódme klasy w końcu wrócą?
 Czy te gimnazja zlikwidują?
 Czy naprawiają coś, czy psują?
 Czy to dla dobra jest naszego?
 Czy dla chaosu ogólnego?

Dlaczego wojen tyle na świecie?
 Dlaczego dzieci głodują? Wiecie?
 Dlaczego nie mają gdzie się schronić muszą
 uciekać, by się obronić?
 Innych rodzice nie kochają
 I porzucają je lub oddają!

I czemu drzewa wycinają?
 Wszystko na kasę przeliczają...
 Czemu, dla jakiej przyczyny
 Polują na orki i delfiny?
 Czemu fabryki wciąż budują,
 Powietrze samym sobie psują?

Tę porcję pytań tu przedstawiam,
 Do przemyślenia Wam zostawiam.
 Niech nie spędzają mi snu z powiek!
 Z nadzieją czekam... Niech ktoś odpowie!

Miłosz Werwiński

Stalowa Wola

**DRZEWO**

W ogrodzie obok domu
 rośnie magiczne drzewo,
 nasadził je mój pradziadek,
 którego nie zdążyłem poznać.
 Drzewo jest piękne i dumne,
 daje schronienie ptakom,
 a jego zielone liście
 śpiewają balladę o mojej rodzinie.
 Opowiada mi o czasach,
 gdy moja babcia była małą dziew-
 czynką,
 siedziała pod jego cieniem
 i marzyła o przyszłości,
 tak jak ja robię to dzisiaj.
 Patrzyło jak rośnie mój tata,
 cierpliwie znosząc bicie rekordów
 wspinaczki
 na czubek drzewa po ostatni, zapo-
 mniany owoc.
 Dzisiaj, wciąż tu stoi.
 Zadbam, by jak najdłużej.
 Chcę przedstawić mu kiedyś
 moje dzieci...

Milena Wiater

Rzeszów



NIE ZAPOMNIJ

Przez dni tylko kilka,
Odwiedzasz to miejsce.
Przez resztę roku
Stoi smutne,
Zapomniane.

Ciernie krzyży cichym
Cierpieniem i zgrozą,
Jęczą
Nie zapomnij...

Gasnąc e znicze
Błyskiem nadziei
Syczą
Nie zapomnij...

Jednostajny smutek, przetykany
Gałązkami nagich drzew
Szumi
Nie zapomnij...

Brukowa, biała kostka
Rozciągająca się właśnie tu
Szepce
Nie zapomnij...

Zaraz zwiędną kwiaty,
Zaraz zgasną znicze,
Zaraz zatrą się napisy,
Ale nadal do ucha szepczą ci
Nie zapomnij...



Emilia Ciepiela

Rzeszów

MAMA MOJEJ MAMY

Usiadła bezszelestnie na werandzie,
bujany fotek mruczy niczym kot,
w okularach zsuniętych na nos,
przeglądają się jak w stawie, korowody
gwiazd,
kruczoczarne kiedyś włosy,
coraz częściej dosięga blask księżycy,
jej szczupłe palce uwijają się niczym bataliony
mrówek,
tworząc coś na kształt ciepłutkiej, pasiastej
autostrady,
milczące jeszcze przed chwilą usta,
wyśpiewują słowiczy trel,
skradam się po cichutku by nie zmącić pod-
niosłej atmosfery,
by moja postać nie przeszła spokojnego
powietrza,
wtulam się w pachnący szarlotką i miętą pled,
dziękuję, że ją ciągle mam...

Kornelia Ciosek

Prągowia



MAGICZNY KONCERT

Pochylona nad zadaniem nadsłuchuję...
Już czas! Dźwięki zapraszają na koncert.
Firanka faluje frędzlami dzwonek,
klawiatura stuka miarowo,
a czajnik połyka odgłosy domu,
by później z parą je wyśpiewać.

Już kroki stawiam w rytm muzyki
i kluczem wiolinowym
otwieram niezwykły ten świat...

W ścianę dźwięków uderza niebieski głos,
który słyszę, lecz nie wiem skąd,
wyskakują z niego ognistowłose duszki,
malują na pięciolinię swoje sny...

Wtedy ja myślami
jak smyczkiem o struny pocieram
i tęczy powstaje dźwięk -
stąd stamtąd powyżej niżej blisko daleko -
jestem już na magicznym koncercie

Który we mnie gra



Anna Dziewulka

Siemianowice Śląskie

ZASTUKAJ PALCEM W ŚCIANĘ

Zastukaj palcem w ścianę - mleko będzie
rozlane,

Przybiegnie kotek malutki,

Wypije półmisek calutki.

A za nim

Przybiegnie kolejny,

By bawić się kłębkami wełny.

Zaświstaj cienko - i już jesteś sarenką

po bezkresnych łąkach

skaczesz w koniczynie pąkach.

A za tobą przyczajony miś,

Bo jest głodny dziś!

Chrząknij znacząco - jesteś żabką kumkającą,

Podsokocz dwa razy

Złapiesz muszkę fruującą.

Podsokocz jeszcze raz koniecznie

Wszystko zniknie ostatecznie!

Aleksandra Furman

Rzeszów



KAŻDY

Każdy szelest liści
Poruszanych na wietrze,
Każdy promień słońca,
Które budzi zawsze na wschodzie
A na odpoczynek znika na zachodzie,
Każdy człowiek,
Pomimo koloru skóry
I odmiennego języka,
w którym wyraża swoje myśli i odczucia,
Każda gwiazda,
Pomimo lat świetlnych oddalona,
A błyszczy pięknie w bezchmurną noc,
Jakby była na wyciągnięcie ręki,
Każde stworzenie,
Oddychające tym samym powietrzem, co ja,
Każdy...
Jest częścią mojego świata.
Jestem nią też i ja.

Małgorzata Gajewska

Dąbrowica



WAKACJE

Wakacje - cudowny czas!
Najradośniejszy dla ucznia.
Zamykam książki i ruszam w świat,
Wiatr mą fryzurę porusza.
A ja wędruję leśną ścieżką,
Podziwiam niezliczone zioła,
Uginam się pod ptaków pieśnią,
Przemierzam żyzne, pachnące pola
Wołam do ciszy: - Zostań ze mną!"

Po szkolnych trudach chcę odpocząć,
Zanurzyć stopy w rwącej rzece,
Poszukać wiatru w gąszczu liści
I blaskiem słońca się zachwycić.
Przystanąć, westchnąć i pomarzyć
O tym, co może się jeszcze zdarzyć.

Gdy pokonuję górskie szlaki,
Zmęczone ciało mówi do mnie:
-Zobacz jak ciężko zdobywać góry!
Usiądź nad książką! Żyj spokojnie!"
Wtedy porzucam wonne zioła
I wracam tam, gdzie czeka na mnie
Najukochońsza szkoła
I pozostawiona przeze mnie książka
- Ma koleżanka wesoła.

Jagoda Kęsy

Pstrągowa

SIOSTRZANA MIŁOŚĆ

Siostrzana miłość to taki stwór!
Raz to jest miłość, a raz wieczny spór...
To tajemnice szeptane na uszko,
A potem wieczorna walka poduszką!
Wspólne zabawy, na skrzypcach granie,
A kiedy indziej włosów szarpanie.
Tęsknota, gdy siostry nie ma, przy tobie,
Lub częste słowa "Idźże już sobie!"
Jazda na rolkach, na łyżwach ślizganie,
Wspólne na stoku w kolejce stanie.
Miłość do koni, w basenie pływanie,
To wszystko sprawia mi radość ale...
Gdy rzeczy te robię z siostrą kochaną,
Młodszą, mą Julcią, nieokrzesaną.



Patrycja Panek

Stalowa Wola

MARZENIA

Płyną leniwie
wyginają się
Jak by ich moja myśl
połaskotała
Spływają powolutku
korytarzem pragnień
w otchłań spełnienia.
Ulotne niczym mgła
rysująca się na kształt
czuwającego anioła
Upojone szczęściem
zwabione w słodką
sieć nadziei
marzenia.



Kludia Radzimowska

Będziemyś!

WIATR

Wieje wiatr.
Przywił mi Ciebie:
Smutek, zadumę i melancholię...

Wieje wiatr.
Stracił liście z drzew
i zatańczył z nimi wokoło.

Wieje wiatr...
Rozdziera chmury,
Kłębiące się jak baranki na niebie...

Wieje wiatr,
Przepycha się między
Nami spacerującymi.

Wieje wiatr.
Unosi marzenia
Tęskniących za beztroską.

Wieje wiatr.
Czy zabierze mi
Ciebie jutro...?



Aleksandra Szyszka

Rzeszów

A JEDNAK PIĘKNY

Dzisiaj jestem trochę chora,
Mam zwolnienie od doktora.
Więc się nudzę nie na żarty,
Siostra nie chce zagrać w karty...
Włączam w końcu telewizję,
A tu wchodzi pan na wizję,
I narzeka: - Co za świat
Okradł mnie mój własny brat!
Program szybko przełączyłam,
Świat przyrody zobaczyłam,
Mało znane piękne kwiaty,
Maki, róże i bławaty.
Śliczne ptaki i motyle,
Skąd się wzięło ich aż tyle?
Bardzo mi się podobało,
Ale długo to nie trwało.
Potem fakty, polityka,
Ten się kłóci, ten wytyka.
Tam znów wojna, nie wiem sama,
Płaczą dzieci i ich mama.
Aż mi smutno się zrobiło,
tyle zła na świecie było.
Przełączyłam na bajeczki,
Były koty i koteczki.
Fantastyczne różne stworki,
Alibaba, złota worki.
Inny za bogactwem goni,
I telefon trzyma w dłoni.
Tak się śpieszy, pędzi gdzieś,
Czy do miasta, czy na wieś?
Na zakupy czy do pracy?
Sama nie wiem, dziwni tacy.
A ja w łóżku sobie leżę,
I tak patrzę i nie wierzę.
Wokół tyle zła na świecie,
Ale dobro też znajdziecie.
Nawet więcej niżli zła,
Dobro skromne jest, więc „sza”.
Nie bryluje i nie krzyczy,
Lecz każdemu dobrze życzy.

Jednak świat nasz piękny jest!
Ta choroba... To był test?



Oskar Trafidło

Stalowa Wola

NOC

Cicho, spokojnie i trochę smutno.
Martwy dom zamarły w bezruchu.
Wszystko zmieni się jutro,
Dźwięki życia i psa szczekanie przy uchu.

A na razie czuwamy oboje
W cichą noc wsłuchani, przytomni.
Zaspane wszystkie puste pokoje,
Wszyscy śpią ufni, spokojni.

Cienie po domu krążą, straszą,
Wystawiając na próbę cierpliwość.
Wkrótce promienie nas czerwienią okraszają,
Ale to nie teraz, trwa nocy złośliwość.

Gdy noc zakończy swe czary
I świat rozjaśni pokoje,
Nastąpią ćwierkania, rozmowy i gwary,
Ja i mój pies zaśniemy oboje.



Elwira Węklar

Rzeszów

CAŁY ŚWIAT

"Jesteś moim całym światem" -
słyszałam od mamy.
Piękna Ziemia zawieszona
pomiędzy gwiazdami.

Na tej Ziemi -
Ja malutka
Ile dla niej znaczące?!

"Cały świat" - to mnie przytula,
szczególnie, gdy płaczę.
Gdy przystanę choć na chwilę
I pomyślę sobie ...
Ja pobiegnę, ja jej powiem,
Ja także to zrobię.

Więc przytulałam się do mamy,
cichutko wyznając:
"Mój świat" - mamu ukochana
To cała rodzina,
Ziemia, niebo, wszyscy ludzie...
Nie mogę być inna.



Weronika Wiśniowska

Nisko



EKS CENTRYCZNE TULI PANY

Pewnego razu tulipany poszły kupić dwa banany
do marketu (obok sklepu)

Wzięły więc koszyczek i spakowały trzy razy po pięć różyczek.
Jeden z nich kupił, o zgrozo, coca - colę, a drugi czerwoną fasolę.
potem poszły po banany, to tak dla odmiany.

Wróciły do domu i zasiadły wokół stołu.

Zjadły swoje przysmaki i poszły
na podwieczorek
do Honoraty.

Wypiły tam trzy herbaty i zjadły dwie bułeczki.

Powróciły tulipany do domu i położyły się
obok wazonu.

Teraz pewnie smacznie śpią i o życiu w ogrodzie snią.

A stópki w kropli wody tkwią.



Agnieszka Skrzypczak

Mielec



DLA TYCH, KTÓRZY TUTAJ BĘDĄ

Tu
 Gdzie prędzej zrobią ci zdjęcie
 niż pomogą wstać
 gdzie wszyscy mężczyźni są tacy sami
 lecz każda szuka tego jedyne
 gdzie nocą prowadzimy wyśnione dialogi
 które i tak umrą o poranku
 gdzie co pięć minut ktoś skacze z okna
 gdzie najczęściej mówią o tobie ci z którymi
 nie zamieniłeś słowa
 gdzie człowiek człowiekowi wilkiem
 gdzie serce to organ wymienny jak wszystko
 gdzie myśl z prędkością światła znika
 gdzie?
 w XXI wieku
 a my mali
 zagubieni
 samotni
 chcemy tylko prawa do popełniania błędów
 i możliwości bycia sobą.



Martyna Szypuła

Pstrągowa



TRZY PŁONĄCE GWIAZDKI

(BEZNADZIEJA)

między pastelami wiosny a jaskrawością emocji
buszujemy
łatwopalni wypaleni
ploniemy
furiacki wicher rozsiewa niedopałki uczuć
dmucha w rozpalone zmysły by je podduścić
powietrzem
zacządzić

po górach z głowami w chmurach
wędrujemy
po dnie oceanicznym
stąpamy
by ugasić resztki pragnień

świt i zachód
prolog i epilog dnia
a jednak niebo plonie tak samo
od granatu do granatu bucha
kradniemy mu ogień
z rydwanu obłoków
by swą wątłość
spopielić

w powietrzu wisi beznadzieja
w sercu też ale bez bez
kwitnie
odurzając wonią
farbując krew na liliowo
wchłaniając sól naszych łez

zagwozdki marcowe w garncu
bulgoczą

sensu w zmartwychwstaniu chlorofilu
szukamy

ptaki w dziobach dzierżą nasze myśli
wróciły z dalekich światów zaświatów

wiośnianie słońce ogrzewa ozięble usta
unosi ich kąciki ku sobie... narcyz!
zagląda do okna stęskniony

karminy
się trującą jarzębiną z nasionkami nadziei

podziurawione kry stabilności
dźwigają rozżarzone tęsknoty

a tafle uwolnionych jezior
portretują jeden do jednego nasze
słabości

zanurkujmy w głąb siebie
i jeziora
skaczymy!
ostudzi nas kolejny wstrząs
termiczny.

Małgorzata Sobkiewicz

Stalowa Wola

3
NAGRODA

TYLKO MÓJ...

Znów słyszę, ten głos wibruje mi w uszach.
Mój domowy, osobisty, jednoosobowy i prywatny -
policjant, prokurator, nauczyciel, lekarz, strażak
i detektyw w jednej osobie?!
Zjadłaś śniadanie?
Odrobiłaś lekcje?
Nie bij brata!
Umyłaś się już?
Wystarczy już tego Internetu!
Gdzie idziesz?
Z kim tak długo rozmawiasz?!
Ubierz czapkę, bo zimno!
Idź, bo się spóźnisz!
Co tam w szkole?
Jak się czujesz?
Wzięłaś klucze?
Śpisz już?
Dobra, zaraz, już, zrobię, idę, nie biję,
zjadłam, ubrałam się, odrobiłam, z nikim...
Kto to? - policjant, detektyw, szpieg, lekarz?...
Nie! Mój osobisty, prywatny, jednoosobowy,
Niezastąpiony i domowy Anioł Stróż!
Mamo, Kocham Cię!

Patrycja Wójcik

Pantalowice

3
NAGRODA

KOBIETA W CZARNEJ SUKNI

Śmierć nie wybiera,
Nie bierze łapówek,
Nie ma przyjaciół i wrogów
I mimo zakrytej twarzy nie ominie
nikogo.

Śmierć jest tlenem po bezdechu
Paradoksalnie w czarną godzinę.
Śmierć jest zegarem,
Który szepcze Twoje imię.
Śmierć jest ślepa.
Nie patrzy do portfela,
Ani do kalendarza.
Śmierć się tylko raz w życiu zdarza.
Śmierć nie śmieje się nigdy,
Wbrew pozorom nie płacze,
Śmierć mnie spotka,
Ale ja Jej nigdy nie zobaczę.
Śmierć to coś, co boli,
Ale nie tego, co umiera.
Wbrew przekonaniom naszym
Śmierć każdego zabiera.
Śmierć to starość,
To choroba,
To wypadek,
To nienawiść.
Śmierć nie jest zła,
Nie jest dobra,
Śmierć nie może nikogo zostawić.
Rodzimy się z myślą o życiu,
Żyjemy z myślą o śmierci,
A umieramy i tak nic nie wiedząc,
Tak samotnie i tak obojętnie.
Śmierć nie jest głośna,
Pracuje po cichutku,
A swoja ciszą doprowadza do smutku.
Śmierć jest wszędzie,
Ona się wszędzie zdarza.
Śmierć jedynie nie chodzi
Po starych i pustych cmentarzach.



Karolina Kudela

Katowice



UTKNĘŁA GDZIEŚ POŚRODKU

Między Tymi, a Tamtymi.
Ci - chcą wiele.
Tamci - jeszcze więcej.
Ci i Tamci tworzą Świat.
Wyzyskują i okradają.
Kradną Ducha, Marzenia...
I życie.
Od siebie nie dają nic.
Utknęła gdzieś pośrodku.
Gdzie nie spojrzysz - Oni.
Ci, albo Tamci.
Budują Mur.
Znow odgradzą ją od siebie.
I chociaż zwykle tak różni,
teraz pracują w zgodzie..
Ręka w rękę,
ramię w ramię.
Nie odwrócą się,
nie pomogą.
Utknęła gdzieś pomiędzy Nimi...
Tymi, którzy zabraniają.
Chce się wydostać.
Ale czy jej zdanie się liczy?
To przecież Ci i Tamci tworzą Świat.
Mogła żyć tak jak Oni.
Tak jak kazali.
Jej wina, że utknęła.
Moja wina.
Że utknęłam.

Gabriela Mac

Siedliska



SENS ŻYCIA

Gdzie jest ten sens życia?
Powiadali - za drzwiami,
ale kiedy na nie wyszłam,
ujrzałam tylko ulicę pełną ludzi.

Gdzie jest ten sens życia?
Powiadali - za oknem,
ale kiedy przez nie wyjrzałam,
zobaczyłam tylko uśmiechnięte dzieci.

Gdzie jest ten sens życia?
Powiadali - za szafą,
ale kiedy ją odsunęłam,
dostrzegłam tylko zakurzone podręczniki.

Gdzie jest ten sens życia?
Powiadali - pod łóżkiem,
ale kiedy się schyliłam,
ujrzałam tylko monety.

Gdzie jest ten sens życia?
Powiadali - za lodówką,
Ale kiedy tam zajrzałam,
Zobaczyłam tylko pocałunek w słoiku.

Gdzie jest ten sens życia?
Powiadali - pod dywanem,
ale kiedy go podniosłam,
dostrzegłam tylko marzenia.

Gdzie jest ten sens życia?
Powiadali - w lustrze,
ale kiedy na nie spojrzałam,
zobaczyłam tylko siebie.

Katarzyna Magryś

Handzlówka

Sądzisz, że jestem słaba.
Sądzisz, że się boję.
Sądzisz, że nie podołam.

Nie jestem już dzieckiem.

Gdy tylko zechcę,
Mogę zmienić cały świat.
Zacznę od siebie.
Będę silna, odważna i pewna siebie.

Zarażę serdecznym uśmiechem
Każdego przechodnia.
Otworzę okno i krzyknę:
"Kocham was, ludzie!"
Porozdaję bilety
Do krainy wiecznego szczęścia.
Będę śmiać się jak szalona.
Ubiorę amarantową sukienkę
I zatańczę cza - czę na środku ulicy.

Nie mam zamiaru
Przejmować się tym, co powiedzą inni.

Dam radę!
Jeszcze pokażę, co potrafię!

**Klaudia Ochab**

Kuryłówka

**KONIEC**

Po prostu odejść
Lecz zostaw uchylone drzwi...
Na wypadek...
Gdyby tęsknota dała o sobie znać...
Wtedy wyjrzyć przez nie...
I zobaczę
Jak moje szczęście odchodzi
a ja
nie mogę nic zrobić.



Maja Parys

Dębica



ŚWIAT

Płynę łodzią przez ocean, morze, jezioro.
Słyszę fale, krople jak szkło moje oczy raniące,
Syrena zanuci gdzieś w dali.
Ich głosy - kołysanka.
Niezwykła,
Bo ją śpiewa Ziemia,
Nuty Słońce układa,
A na flecie gra Księżyc.

Idę lasem, łąką, po wrzosie purpurowym.
Słyszę jak trawy, kwiaty szepcą w ich własnym języku,
Gdzieś ptak przyśpiewa melodię cudowną.
Te dźwięki - ballada.
Niezwykła,
Bo ją śpiewa Ziemia,
Nuty Słońce układa,
A na flecie gra Księżyc.

Lecę przez chmury, tęczę tak barwną
Jak mogą być tylko myśli.
Słyszę jak wiatr szeleści, Sfer Niebieskich skrzydła,
Anioły w oddali widać.
Ten trzepot majestatyczny - jak chór,
Niezwykły,
Bo w nim śpiewa Ziemia,
Nuty Słońce układa,
A na flecie gra Księżyc.

Kalina Rokosz

Mielec



ZA SZYBKO

Skrzypce pod brodą
smyczek do ręki
palec wskazujący wysunięty
kciuk zaokrąglony
mały palec lekko spoczywa na śrubce
płecy wyprostowane
głowa do góry
łokcie wysoko
i zaczyna się
delikatne muśnięcie włosia o struny
cichy dźwięk
jakiś ozdobnik
coraz szybciej
pędzi
biegnie
szuka
płacze
palcę wirują w dzikim tańcu
mocno osadzony dźwięk
i nagle
kończy się
bez uprzedzenia
za szybko
ludzie biją brawo
za chwilę po wszystkim

Zapomną

Karolina Zięba

Rzeszów



CZŁOWIEK WSPÓŁCZESNY

A więc mówisz że ... umierasz
 choć siłą jaką masz mógłbyś przenieść góry
 Mówisz: -inni maja lepiej”
 nie doceniając wartości swojego własnego nieba
 Mówisz że jakoś tak szaro i nudno
 Samemu zasłaniając zasłony w swoich oknach
 Mówisz ze chcesz zmienić świat
 a mówiąc leżysz i patrzysz w sufit
 Mówisz żeś samotny
 dorabiając coraz to nowe zamki w drzwiach do twego serca
 Mówisz że życie to tak naprawdę wymysł diabła
 zaciskając powieki na dobro jakie ci oferuje
 Mówisz ze nie narzekasz
 a z twoich ust wylewa się kolejny potok płaczących słów
 Mówisz ze świat to jedna wielka jednostajność
 samemu nakręcając w sobie karuzelę rutyny
 Mówisz nie ma piękna
 a ono maluje przed tobą najpiękniejsze krajobrazy
 a więc mówisz że... to ten świat cię zabija
 i sam podlewasz wodą swój ogień życia.





SPIS TREŚCI

WSTĘP		4
I GRUPA WIEKOWA		
Lucja Michalak	Ośmiolatka	9
Laura Czachor	SMS -y Floresy	9
Natalia Machniak	Świecie mój	10
Hona Karasińska	Pech	10
Nikodem Kowal	Orkiestra	11
Aniela Kuczek	Tornister moich marzeń	11
Wiktoria Kulas	Wiersz	12
Malwina Momot	Mój świat	12
Kinga Podubny	Kiedy przyjdzie lato	13
Kacper Zajac	Najlepszy strzelec	13
Aleksandra Zawora	Moje szczęście	14
Nikola Zygmunt	Pytam i szukam odpowiedzi	14
Anna Żybura	W piórniku	15
II GRUPA WIEKOWA		
Nela Nadłonek	Smutny Fortepian	16
Emilia Gamracka	Marzenie	16
Paulina Hejda	Muzyka Wiatru	17
Gabriela Motyka	Zazdrość	17
Balbina Bajorek	Sposób na ortografię	18
Wiktoria Dziedzic	Czas	18
Malwina Kalisz	Żabie problemy	19
Jakub Kolczak	Jeden świat	19
Antonina Lichończak	Strachy	20
Jakub Miklus	Onomatopeja	20
Tobiasz Potrawa	***	21
Dominika Skiba	Pianista	21
Izabela Szczęsna	Horyzont	22



Alicja Sztembis	Mój kot i dziewięć żyć	22
Patrycja Szychter	Moje miejsce	23
III GRUPA WIEKOWA		
Wiktoria Mularska	Magiczny świat	24
Miłosz Wermiński	Drzewo	25
Gabriela Ciepły	Trudne sprawy	25
Milena Wiater	Nie zapomnij	26
Emilia Ciepela	Mama mojej mamy	26
Kornelia Ciosek	Magiczny koncert	27
Anna Dziewulska	Zastukaj palcem w ścianę	27
Aleksandra Furman	Każdy	28
Małgorzata Gajewska	Wakacje	28
Jagoda Kęsy	Siostrzana miłość	29
Patrycja Panek	Marzenia	29
Klaudia Radzimowska	Wiatr	30
Aleksandra Szyszka	A jednak piękny	30
Oskar Trafidło	Noc	31
Elwira Węklar	Cały świat	31
Weronika Wiśniowska	Ekscentryczne tuli pany	32
IV GRUPA WIEKOWA		
Agnieszka Skrzypczak	Dla tych, którzy tutaj będą	33
Martyna Szypuła	Trzy płonące gwiazdki (beznadzieja)	34
Małgorzata Sobkiewicz	Tylko mój...	35
Patrycja Wójcik	Kobieta w czarnej sukni	35
Karolina Kudela	Utknęła gdzieś pośrodku	36
Gabriela Mac	Sens życia	36
Katarzyna Magryś	***	37
Klaudia Ochab	Koniec	37
Maja Parys	Świat	38
Klaudia Rokosz	Za szybko	38
Karolina Zięba	Człowiek współczesny	39



Konkurs został zorganizowany pod patronatem
Marszałka Województwa Podkarpackiego i Podkarpackiego Kuratora Oświaty

